

Ekipa szczecińskiej Stoczni Rzecznej zmontowała koparkę dla Nowej Huty

W Bogumiłowicach nad Dunajcem wydobywany będzie żwir potrzebny do wznoszenia wielkich inwestycji budowlanych w Nowej Hucie.

Do tej miejscowości udali się robotnicy szczecińskiej Stoczni Rzecznej, by przeprowadzić montaż dwu wielkich koparek „Odra” i „Odra-Gigant”.

Dla uczczenia II Zjazdu Partii robotnicy postanowili prace te wykonać w przyspieszonym terminie. W wyniku realizacji zobowiązania koparkę „Odra” oddano do eksploatacji na 13 dni przed terminem. Obecnie brigada szczecińskiej stoczniowej koparki pod kierownictwem STEFANA GOŁĘBIAKA przeprowadza montaż drugiej koparki „Odra-Gigant”.

Pozostałe brigady szczecińskiej Stoczni Rzecznej podjęły 28 zobowiązań przedzjazdowych. Na uwagę zasługują zrealizowane już zobowiązania brigady BURACZEWSKIEGO, która wykonała na 2 dni przed terminem remont maszyn na holowniku „Kazimierz” i brigady CYBULSKIEGO, która przeprowadziła instalację centralnego ogrzewania w kadłubowni również na 2 dni przed terminem.

(wł)

Z portów i dalekich mórz wciąż płyną meldunki o wykonaniu Czynu Przedzjazdowego i podejmowaniu dalszych zobowiązań

Z zakładów pracy Wybrzeża codziennie napływają meldunki o podejmowaniu coraz to nowych zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nadchodzą również meldunki o realizacji podjętych zobowiązań — o przyspieszeniu tempa pracy dla uczczenia II Zjazdu.

Ostatnio zobowiązanie szybkościowego załadunku statków zrealizowały brigady przeładunkowe

Wyjazd ministra handlu zagranicznego ZSRR do Finlandii

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:

Na zaproszenie rządu fińskiego wyjechał do Helsinek minister handlu zagranicznego ZSRR I. G. Kabanow, by wziąć udział w uroczystości wodowania lodolamacza zbudowanego dla ZSRR. Wraz z I. G. Kabanowem wyjechał do Helsinek wiceminister floty morskiej i rzecznej ZSRR W. M. Ptasznikow oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR.

Strajk powszechny we Włoszech

RZYM (PAP). Dnia 15 grudnia o godzinie 6 rozpoczął się we Włoszech powszechny 24-godzinny strajk pracowników włoskiego przemysłu.

Domagają się oni poprawy warunków bytu.

w porcie gdańskim, załadowując w ciągu 4 dni drewnem statek „Imatra”, w czasie krótszym o 202 roboczegodzin, aniżeli przewidywał harmonogram. Brygady te wykonały w tym czasie 240 proc. normy. Na specjalne wyróżnienie zasługują członkowie młodzieżowej brigady Gawlińskiego, produkującej brigady Głowickiego oraz brigady Trankiewicz.

Apel o przyspieszenie realizacji zobowiązań rzucił swym kolegom z innych ekspozytur pracowników gdańskiej ekspozytury Żegluga na Wiśle.

Szereg zobowiązań przedzjazdowych pracownicy tej ekspozytury już wykonali. M. in. załoga statku pasażerskiego „Wojtek” zobowiązała się wykonać remonty we własnym zakresie. Mechanik Cendrowski i jego pomocnik Widalski i inni postanowili przyspieszyć prace. Ostatnio zameldowali oni o zakończeniu remontu.

Dla uczczenia II Zjazdu PZPR załogi holowników Żegluga na Wiśle, przystąpiły do podpisywania listów gwarancyjnych. Listy takie podpisał m. in. załoga holownika „Rekin”. Plan listopadowy przy nasilonych przewozach je-

siennych załoga wykonała w 216 proc.

Z polskich statków handlowych, przebywających na dalekich nierz morzach i oceanach napływają meldunki o podejmowaniu przez załogi zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Według danych z końca ub. tygodnia zobowiązania przeprowadzania we własnym zakresie remontów urządzeń mechanicznych, konserwacji pokładów i kabin, skrócenia planowanych postojów, a przez to ponadplanowego wykonania przewozów towarów, podjęły załogi 26 statków Polskiej Marynarki Handlowej.

M. in. załoga statku „Mikiewicz”, podejmując hasło rzuczone przez statkowiec koło ZMP, stanęła do współzawodnictwa pod hasłem: „Nasz statek świadczy o nas”. W ramach tych zobowiązań brigada remontowa postanowiła w czasie postoju w porcie przeprowadzić we własnym zakresie remont silnika głównego, zaś załoga pokładowa przeprowadzić konserwację i malowanie statku 300 roboczegodzin. Przy konserwacji statku przeprowadzają także 100 roboczegodzin oficerowie pokładowi i radiooperatorzy.

Żałoga statku „Lech” postanowiła dla uczczenia II Zjazdu PZPR przeprowadzić we własnym zakresie bez opóźnienia remont pompy, oszczędzić i pomalować karter maszyny głównej, przeprowadzić konserwację tunelu wałowego, wymalować masy marynarskie, korytarze i schowki. Radiooperator Mrzygłód zobowiązał się wykonać we własnym zakresie wszelkie reperacje radiostacji statkowej.

Meldują o wykonaniu rocznego planu połowów

Wczoraj zameldowały o wykonaniu rocznego planu połowów dalsze 3 załogi kutrowe „Arki”. Żałoga „Gdy 174” z szyprem AUGUSTYNYM BIGNOTEM wykonała swój plan w 108 proc., załoga „Gdy 142” z szyprem WIKTOREM BUDZISZEM w 101,2 proc., a załoga „Wla 60” z szyprem JANEM KONKOLEM II w 100,3 proc.

Wraz ze zbliżającym się końcem roku, rybacy arkowscy wzmagają tempo połowów, aby osiągnąć jak najwyższy procent realizacji rocznego planu. Wynikiem tego wzmożonego wysiłku są codzienne meldunki o wykonaniu rocznych zadań połowowych. Podobnych meldunków oczekujemy od rybaków spółdzielców i indywidualnych.

(c)

Sesja PAN poświęcona twórczości J. W. Goethego

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 bm. w siedzibie Polskiej Akademii Nauk rozpoczęła się sesja naukowa poświęcona twórczości J. W. Goethego, zorganizowana staraniem komitetu neofilologicznego PAN.

USA uchylają się od wznowienia obrad w sprawie konferencji politycznej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi:

W dniu 14 grudnia br. delegat Korejskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej Ki Suk Bok i delegat Chińskiej Republiki Ludowej Huang Hua wystosowali do przedstawicieli Stanów Zjednoczonych Arthura Deana list, w którym wyrażali dezaprobatę amerykańskiej polityki, która doprowadziła do zniszczenia w dniu 15 grudnia o zwykłej godzinie w celu wzięcia udziału w rozmowach wstępnych w sprawie konferencji politycznej.

Delegat Stanów Zjednoczonych Arthur Dean przesłał delegacji koreańskiej chiński odpowiedź, w której odmawia przybycia do Pankmundo i kontynuowania rozmów wstępnych w sprawie konferencji politycznej.

W południowej Korei utworzono 2 nowe dywizje

BERLIN (PAP). Według doniesień radia zachodniego - niemieckiego, dowódcy VIII armii amerykańskiej w Korei gen. Taylor, oświadczył, że utworzone zostały dwie nowe dywizje południowej - koreańskiej i że obecnie armia południowa - koreańska liczy łącznie 18 dywizji.



Ryby na święta

Zespół Rybacki PGR Bogusze w gminie Maciejewice w powiecie garwolińskim przeprowadza w podległym mu 8 gospodarstwach odłow karpi. W gospodarstwie Podzamcze, dzięki racjonalnym metodom hodowli, odłow karpia stale się poprawia. W roku ubiegłym uzyskano tam 7.200 kg ryba, a w roku bieżącym - 9.300 kg.

Karpie z PGR Bogusze Centrala Rybną dostarcza m. in. do sklepów w Warszawie.

Na zdjęciu: starszy rybak Michał Mazurek segreguje odłowione karpie.

CAP - fot. Miedza

Wręczenie odznaczeń i dyplomów laureatom nagród państwowych

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia odznaki i dyplomów laureatom tegorocznych nagród państwowych za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki.

Na uroczystości przybyli członkowie rządu z wiceprezami Rady Ministrów - Józefem Cyrankiewiczem i Piotrem Jaroszewiczem na czele oraz członkowie Komitetu Nagród Państwowych.

Zgromadzonych laureatów nagród powitał przewodniczący Komitetu Nagród Państwowych, członek prezydium PAN - prof. J. Chalasiński.

Odznaki i dyplomy wręczył

laureatom wiceprezes Rady Ministrów - J. Cyrankiewicz, wiceprezes Rady Ministrów - P. Jaroszewicz i minister szkolnictwa wyższego - A. Rapacki. Złożyli oni jednocześnie serdeczne życzenia i gratulacje odznaczonym.

Odznaczenia i dyplomy otrzymali laureaci 129 nagród państwowych - indywidualnych i ze spółowych, w tym 38 nagród w dziedzinie nauki, 43 w dziedzinie postępu technicznego, 43 w dziedzinie literatury i sztuki.

W imieniu odznaczonych przemawiali dr Witold Budryk, dr inż. Eugeniusz Błasiak oraz piosenkarz Mirosław Żulawski.

Amnestia we Włoszech

RZYM (PAP). Dnia 12 grudnia izba posłów uchwaliła ustawę o amnestii obejmującej różne kategorie przestępstw politycznych i kryminalnych.

Przed uchwaleniem tej ustawy toczyła się w izbie posłów gorąca dyskusja. Deputowani komunisty i socjaliści wytrwale walczyli o objęcie amnestią tzw. przestępstw „politycznych” i „wojennych”, ponieważ na podstawie tych „formuł” skazano tysiące byłych partyzantów, którzy w czasie wojny i bezpośrednio po zakończeniu walki wywolenie wykonywali wyroki na zdrajcach faszystowskich. Wbrew oporowi chadeków i neofaszystów, lewicowi deputowani wywalczyli objęcie amnestią wszystkich tzw. „przestępstw”.

Liga Krajów Arabskich omawiać będzie sprawę uznania Chińskiej Republiki Ludowej

LONDYN (PAP). Według doniesień dziennika egipskiego „Rose El-Jousser”, sekretariat Ligi Krajów Arabskich wzywa do porządku dziennego kolejnej sesji Rady Ligi wniosek zgłoszony przez Liban, Irak i Jordanię, aby kraje arabskie uznały Chińską Republikę Ludową.

W kolach politycznych krajów arabskich - pisał dziennik - uważa się, że uznanie Chińskiej Republiki Ludowej przyniesie wielkie korzyści gospodarcze krajom arabskim i otworzy dla nich bogaty rynek.

popelnionych przez partyzantów w okresie od czerwca 1946 r.

USA odmówiły prawa wjazdu przedstawicieli patriarchatu moskiewskiego

MOSKWA (PAP). Jak dowiedział się w patriarchacie moskiewskim korespondent TASS, dnia 12 listopada br. w Nowym Jorku zmarł po dłuższej chorobie egzarcha, przedstawiciel patriarchatu moskiewskiego w USA - metropolita aleucki i północno-amerykański.

W związku z tym patriarcha Moskwy i Wschodni Aleksy upoważnił arcybiskupa Krasnodaru i Kubania Hermogena do terminowego wyjazdu do USA w celu załatwienia spraw wewnętrznych - kościelnych w egzarchacie. Próby uzyskania wizy na wjazd do USA nie dały jednak wyniku przez czas dłuższy, a następnie spotkały się z odmową ze strony departamentu stanu.

Odmowa ta wywołała zdziwienie w kolach kościelnych. Według informacji uzyskanych przez korespondenta TASS, patriarchat moskiewski zamierza ponownie wystąpić o uzyskanie zezwolenia na wjazd swego przedstawiciela do USA w nadziei, że wspomniana nieuzasadniona decyzja władz amerykańskich zostanie zrewidowana.

»Partnerzy nie zmienili swych żądań«

Rokowania Adenauera z ministrami spraw zagranicznych zachodnich

PARYŻ (PAP). Prasa paryska poświęca wiele uwagi rokowaniom, które odbyły się w ostatnich dniach w Paryżu między Adenauerem a ministrami spraw zagranicznych Francji, Anglii i USA. Jak wiadomo, minister spraw zagranicznych Anglii Eden i sekretarz stanu USA Dulles przybyli do Paryża, by wziąć udział w sesji rady paktu północno-atlantycznego, która rozpoczęła się 14 grudnia.

Dziennik „Figaro” podaje, że Dulles w rozmowie z Adenauerem zapoznał go z wynikami konferencji na Bermudach oraz poruszył sprawę konferencji przedstawicieli czterech mocarstw.

Ze słów komentatorów prasowych przebiega niepokój wywoła-

ny rokowaniami ministrów mocarstw zachodnich z Adenauerem, rzeczniczką remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Dzienniki zwracają uwagę na to, że Adenauer odpowiada na konferencję prasową w Paryżu na pytania korespondentów ujawnił swe odwetowe plany, atakując granice na Odrze i Nysie.

„Mówią, że zadanie kanclerza Adenauera - pisał dziennik „Libération” - polega na tym, aby „uspokoić” Francuzów i wykazać im zalety armii europejskiej i zjednoczenia Europy... Adenauerowi udało się przekonać nas tym, że co do jednego: że jego polityka jest kontynuacją polityki pan germanistów, polityki Bismarcka, Wilhelma, Stresemanna i Hitlera”.

„Adenauerowi nie może się oczywiście podobać - pisał „Monde” - klasyczna francuska koncepcja równowagi między wschodem a zachodem, ponieważ dla Francji koncepcja ta polegałaby na oparciu się o układ francusko-radziecki jako ewentualną przeciwwagę wszelkiemu nowemu naziemskiemu imperializmowi i nacjonalizmowi niemieckiemu”.

Bidault omawiał w czasie spotkania z Adenauerem problem Saary. Po spotkaniu opublikowano komunikat, który mówi o „osiągniętych sukcesach” w tej sprawie. Jednakże dziennik „France Soir” podkreśla, że „spotkanie Bidault i Adenauera wcale nie spowodowało naprzód rokowań w sprawie Saary”, ponieważ „oba partnerzy nie zmienili swych żądań”.

Francuscy obrońcy pokoju żądają odręczenia układów wojennych z Bonn i Paryża oraz podjęcia rokowań z Wietnamem

PARYŻ (PAP). W Paryżu odbyła się krajowa konferencja obrońców pokoju z udziałem 500 delegatów z całego kraju. Uczestnicy konferencji jednomyślnie uchwalili tekst listu do członków parlamentu wzywający do odrzucenia układów z Bonn i Paryża. Uchwalono również oświadczenie do Wietnamskiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz rezolucję ogólną.

W liście do członków parlamentu czytamy m. in.:

Na Bermudach zaproponowano, by konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych rozpoczęła się 4 stycznia 1954 r. W okresie tym, w związku z wyborami prezydenta, rząd francuski będzie praktycznie w stanie dymisji. Francja byłaby zatem pozbawiona wszelkiej autorytatywnej reprezentacji na tej konferencji. Narod francuski nie może się pogodzić z tego rodzaju pomniejszeniem roli Francji.

W związku z tym - odwołuje my się do przedstawicieliwa narodowego - do parlamentu. Narod francuski oczekuje od was

definitywnego odrzucenia układów z Bonn i Paryża.

Oświadczenie do Wietnamskiego Komitetu Obrońców Pokoju głosi m. in.:

Naród francuski odczuwa głęboki ból z powodu ofiar i spustoszeń spowodowanych okrutną wojną, trwającą od przeszło 7 lat. Po-

dobnie jak naród wietnamski, naród francuski jest ożywiony wolą pokoju. Narod nasz pragnie rokowań i wie, że rokowania są możliwe. Ludzie ze wszystkich partii, dając wyraz żądaniom opinii publicznej, domagają się, by rząd francuski zgodził się na rokowania w celu położenia kresu wojnie.

Ponowne oświadczenie Ho Szi Mina w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii Wietnamu

PARYŻ (PAP). Jak donosi prasa, prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Min w oświadczeniu do narodu wietnamskiego z okazji 7 rocznicy podjęcia zbrojnego oporu oświadczył:

„Jeśli rząd francuski chce osiągnąć rozejm w drodze rokowań i jeśli pragnie pokojowego rozwiązania kwestii wietnamskiej, to naród i rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej gotowe są omówić tę sprawę”.

Komentując oświadczenie Ho

Nasz komentarz

Niefortunny przebieg eksperymentu

Osiągnięcie wydatnego podniesienia stopy życiowej mas pracujących zależy jest m. in. od pogłębienia systemu oszczędnościowego w całej gospodarce narodowej. Tęzy IX Plenum wyraźnie wskazuje na nie wykorzystane jeszcze możliwości - na konieczność nieustępliwej walki z wszelkimi przejawami marnotrawstwa na każdym odcinku.

A czyż nie jest marnotrawstwem to, że przyznane przez Ministerstwo Przemysłu Chemicznego materiały dla Rejonowej Składnicy Chemicznej w Gdańsku leżą na placu bez żadnego zabezpieczenia, narażone na działania atmosferyczne?

Czytelniczy zapytamy, DLACZEGO SPROWADZONO MATERIAŁY, JEŻELI NIE MA DLA NICH POMIESZCZENIA?

Magazyn, przeznaczony na przechowywanie chemikaliów, miał być według planu oddany do użytku w listopadzie br. Niestety, widocznie kierownictwo Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego (z siedzibą w Prusze Gdańskim), które prowadzi te roboty, nie zdaje sobie sprawy z ważności zagadnienia i z tego, że skarb państwa może narazić na poważne straty. Dotychczasowy stan zaawansowania robót przy budowie magazynu wskazuje bowiem na to, że nie zostanie ona zakończona w najbliższych miesiącach. Z tego wynika, że ZŁOŻONE NA PLACU MATERIAŁY CHEMICZNE POZOSTANĄ TAM PRZEZ CAŁĄ ZIMĘ.

A trzeba jeszcze dodać, że budowa tego magazynu jest do pewnego stopnia EKSPERYMENTEM, który ma wszelkie szanse powodzenia. Zamiast bowiem budować go, jak wszystkie inne z żelbetu, PGB stosuje tu materiały zastępcze tj. prefabrykaty. Zastosowanie ich (prefabrykatów) przy budowie podobnych magazynów przyniosłoby OGROMNE OSZCZĘDNOŚCI naszej gospodarce narodowej, zarówno w materiałach, jak i w czasie. I tak np. zużycie drewna zmniejszyłoby się o ok. 80 proc., a cykl produkcyjny skróciłby się o ok. 20 procent. Czyli to powstałoby nowe źródło oszczędności. Szkoda tylko, że NIE CHCE WIDZIEĆ TEGO KIEROWNICTWO PGB.

Florencja w walce o życie

(Korespondencja własna z Włoch)

W ostatnich tygodniach, na ulicach i placach Florencji panuje niezwykły ruch i życie. Wielkie ciężarówki, obsługiwane przez młodzież, które rano wyjeżdżają puste z garaży, objeżdżają ulice, napelniając się stopniowo najrozmaitszymi towarami. Na samochodach widnieją wielkie napisy: „Pomoc dla La Pignone”. Zatrzymują się one przed sklepami, które ofiarowują swe zasoby. Zbiórka odbywa się bardzo sprawnie.

W sieci planu Schumana

Walka o La Pignone przekształciła się w jedno z najwybitniejszych wydarzeń życia politycznego Włoch. La Pignone — to wielkie zakłady metalurgiczne we Florencji, istniejące od stu lat, zatrudniające ostatnio około dwóch tysięcy robotników. Fabryka ta jest kłopotem przemysłu włoskiego, wspinając się po szczytach w najnowocześniejsze urządzenia i maszyny. Jej nieszczęsem jest to, iż włączono ją do planu Schumana, to znaczy, że zaplanowana jest w sieci piekielnych machinacji wielkich monopolów amerykańsko-bolskich. Głównym akcjonariuszem La Pignone jest włoski monopol chemiczny, na którego czele stoi signor Donegani. Właściciel związany jest licznymi węzłami z amerykańskim koncernem Dupont de Nemours i wielkimi trustami chemicznymi Niemiec zachodnich.

Przeszło miesiąc temu, pewnego pochmurnego poranka jesienno, pracownicy La Pignone dowiedzieli się, że fabryka ich ma być zamknięta. Czy brakło jej zamówień? Bynajmniej, po prostu właściciele jej i „wysokie władze” planu Schumana zdecydowali, że ma ona przestać istnieć. Dyrekcja przedsiębiorstwa oświadczyła robotnikom w sposób jak najbardziej cyniczny, że „aparaturę produkcyjną La Pignone nastawiono był począwszy od roku 1935 głównie na fabrykację broni podwodnej i rozwijał się jedynie do chwili, gdy mógł pracować na tę produkcję”. Innymi słowy: „Fabryka nie produkuje więcej torped podwodnych, a więc zamykamy fabrykę”. O przesławieniu produkcji na cele pokojowe, signor Donegani nie chce słyszeć — taka produkcja musi być „nie opłacalna”. To, że dwa tysiące rodzin straci źródło utrzymania, że odbije się to ujemnie na sytuacji ekonomicznej mas, że cała gospodarka kraju na tym ucierpi — to także nie wzrusza signora Donegani i jego schumanowskich wspólników. Uzasadnia on swój postępek twierdzeniem, że „ponieważ nie ma nowej wojny, zakłady powinny być zdemontowane”. A zatem robotników fabryki muszą czekać na nową wojnę, aby móc jeść. Okazało się również, że signor Donegani, który powoływał się na brak kapitałów na zorganizowanie produkcji pokojowej La Pignone, ułokował swe kapitały za granicą, gdzie otrzyma on za nie większe zyski.

Chadecki mer

nie wierzy już swojej partii

Ludność całego miasta stanęła do walki o uratowanie La Pignone. Nigdy nie było tak silnej jeździe mieszkańców Florencji, nieodłącznej od tego, do jakich partii politycznych należała. Merem Florencji jest La Pira, poseł do parlamentu z ramienia partii chrześcijańsko-demokratycznej. Otóż La Pira wystosował list do... Togliattiego, prosząc, aby Włoska Partia Komunistyczna interweniowała w parlamencie w obronie La Pignone.

Dyrekcja fabryki na bojową postawę zjednoczonej ludności miasta oświadczyła raz jeszcze, że zgromadzenie akcjonariuszy kate gorycznie postanowiło zlikwidować fabrykę. Wobec tej prowokującej decyzji robotnicy La Pignone okupowali fabrykę. Od dnia 16 listopada La Pignone funkcjonuje pod kierownictwem swych pracowników.

Piekarze florency zaofiarowali bezpłatnie chleb dwu tysiącom robotników metalowych

przez cały czas okupowania fabryki. Rzemieślnicy, drobni kupcy, a nawet niektórzy przemysłowcy, rozumiejący, że śmierć La Pignone oznaczałaby ruinę dla nich samych, zgłosili również swe poparcie.

Co noc osiemdziesięciu robotników kolejno sprawuje straż, ochraniając fabrykę. W pierwszych dniach robotnicy okupujący fabrykę spali na ziemi, potem nadeszły łóżka polowe i kołdry. Połowę z nich przysłała Izba Pracy, a połowę... „Kościelna Komisja Charytatywna”, która dotychczas nigdy nie ruszyła palcem w obronie walczących robotników.

Najsilniejsze poparcie okazały, jak zwykle, masy robotnicze, rozumiejące najlepiej doniosłość tej walki dla przyszłości kraju. Z pomocą pośpieszyli również okoliczni chłopcy, którzy przysyłają zboże, wino, oliwę, mięso, a florency rzemieślnicy i drobni kupcy udzielają kredytu rodzinom

metalowców, zamkniętych w fabryce.

Obrona La Pignone stała się dzisiaj we Włoszech sprawą ogólnonarodową. Mer Florencji, La Pira, w liście do przewodniczącego Izby Deputowanych, stwierdził, że „nie chodzi tu o jakiś epizod walki członków związku zawodowego, dotyczący jedynie jednej fabryki lub jednego miasta, ale o problem, zahaczający o samą strukturę społeczeństwa włoskiego”. To stwierdzenie mera — chadeka jest znamienne. Od lat partie robotnicze Włoch walczą o zasadniczą reformę struktury ekonomicznej kraju — teraz poseł chadecki zmuszony jest przyznać słuszność tego postulatu.

A jednak można produkować dla pokoju

Kilka dni temu robotnicy zakładów metalurgicznych La Pignone we Florencji wypuścili pierwszy kompresor, wyprodukowany przez nich podczas okupowania fabryki. W ten sposób udowodnili oni, że fabryka może żyć bez torped, chociaż signor Donegani nie może żyć bez wojny. W ubiegły piątek Izba Posłów

rozpatrywała wniesiony przez posła Cappugi projekt ustawy przewidującej wyłączenie fabryk unieruchomionych przez ich właścicieli. Przeciwno temu projektowi wystąpił monarchista Caffie ro oraz włoski minister sprawiedliwości Azara, który oświadczył, że rząd uważa za „niewłaściwą” nawet samą dyskusję nad takim „horendalnym” projektem. Jednakże większością głosów partii komunistycznej i partii socjalistycznej (Nenni), do których przylączyła się część posłów chrześcijańsko-demokratycznych — Izba Posłów postanowiła rozpatrzyć projekt tej ustawy.

Na apel trzech wielkich federacji związkowych na dzień 11 grudnia wyznaczono we Włoszech strajk przeszło półtora miliona pracowników państwowych i samorządowych, na 15 zaś bm. protestacyjny strajk robotników przemysłowych. Obie te akcje podjęte są w walce o zmianę polityki gospodarczej rządu, o prawo bytu mas pracujących. Przykład jednoci Florencji, jak już pisałem, świeci na niebie włoskiej klasy robotniczej, podejmującej nowy etap walki o wyzolenie Włoch z klęski antynarodowej polityki rządu włoskich obszarników i fabrykantów.

A. Barsilio

Politycy muszą uwzględnić żywą rzeczywistość: wskrzeszoną Polskę

Deputowany Loustaunau-Lacau o wrażeniach z Polski

PARYŻ (PAP). Na łamach dziennika „Le Monde” pisze o swych wrażeniach deputowany z Partii Chłopskiej Loustaunau-Lacau, jeden z uczestników wybieżki parlamentarzystów francuskich do Polski.

Przypomina on tragiczny okres najazdu hitlerowskiego na Polskę i niewymowne cierpienia narodu polskiego aż do czasu, gdy hordy hitlerowskie zostały zgniecione przez Armię Radziecką.

W toku swych tragicznych dziejów — pisze autor — naród polski dostarczył już wielu dowodów swej niezłomnej żywotności. Ci jednak, którzy dziś zwiędają Polskę od wschodu na zachód, od północy na południe, we wszystkich kierunkach, tak, jak my ją zwiędziliśmy, mogą stwierdzić na ozie, że na tej starej ziemi dokonał się cud — cud miłości dla zniszczonej ojczyzny...

Deputowany Loustaunau-Lacau pisze dalej, że Polska odbudowuje z ogromnym pietyzmem zabytki swojej kultury, historyczne dziedziny, kościoły. Setki architektów — podkreśla autor — kierowało tą pracą utrwalania przeszłości i odnosiło wspaniałe sukcesy.

Z kolei autor omawia sprawę odbudowy i rozbudowy przemysłu polskiego, po czym stwierdza:

Położenie geograficzne obecnej Polski ze swymi obecnymi granicami Odra i Nysa, z 500-kilometrowym wybrzeżem nadbałtyckim — to położenie kraju o zrównoważonych granicach i zasobach, o zapewnionych możliwościach harmonijnego rozwoju. W swoich częściach starych, a niekiedy chimericznych rachubach politycy muszą oddać uwzględnienie tej żywej rzeczywistości: wskrzeszoną Polskę.

W zakończeniu artykułu deputowany Loustaunau-Lacau oświadcza:

— Naród polski doznał zbyt ciężkich doświadczeń, aby marzyć o czym innym jak o doprowadzeniu do końca w warunkach pokoju wspaniałego dzieła odbudowy, które przedsięwziął. Pewne jest jedno — i może to odczuć każdy, kto przybywa do Polski: naród polski nie zgodzi się nigdy na to, by uzbierać się znowu ci, którzy byli jego oprawcami; w dążeniu do zaspokojenia swej buty i żądzy władzy. Naród polski nie zgodzi się też nigdy, by kwestionowano prawa, które otrzymał od historii. Co do nas, Francuzów, związanych z Polakami odwieczną przyjaźnią, która nigdy nie została podważona, powinniśmy zastanowić się głęboko nad pięknym przykładem, jaki daje nam naród polski pochłonięty odbudową swojej ojczyzny.

Aby rosła produkcja rolna

Pełna mobilizacja kół ZMP do walki z ciemnotą i zacofaniem przyspieszy unowocześnienie rolnictwa na Wybrzeżu

Państwo nasze podejmuje olbrzymi wysiłek, aby dopomóc rolnictwu w podniesieniu produkcji. W tym celu postanowiono m. in. zwiększyć w najbliższych latach liczbę fachowych instruktorów ze wszystkich dziedzin, ważnych dla rolnictwa: agronomów, zootechników, weterynarzy, specjalistów maszyn rolniczych, budownictwa wiejskiego, rachunkowości rolnej itd.

Już dziś do pomocy spółdzielniom produkcyjnym i milionom indywidualnych gospodarstw chłopskich potrzeba nam tysięcy inżynierów, dziesiątków tysięcy techników i setek tysięcy najrozmaitszych specjalistów w rolnictwie. A potrzeba ich będzie coraz więcej i to na coraz wyższym poziomie wiedzy, w miarę rozwoju spółdzielni produkcyjnych, w których ta wiedza może być jeszcze szerzej stosowana.

Najlichniej te przyszłe kadry za silną będzie młodzież chłopska, ta młodzież, przed którą były zamknięte przed wojną bramy średnich i wyższych uczelni, a której Polska Ludowa otwiera coraz szersze drogi do oświaty i nauki. Nowa wieś będzie wymagać wielu nowych umiejętności od chłopskiej młodzieży.

Zarząd Wojewódzki ZMP w

nego — to rzecz nieodzowna w naszej walce o nową wieś.

W wielu jeszcze gromadach, a szczególnie w takich powiatach, jak Kartuszy, Wejherowo, Kościerzyna, chłopcy sięją ręcznie, nie wykorzystując stojących bezczynnie w GOM-ach siewników. W wielu jeszcze PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, a przede wszystkim w gospodarstwach indywidualnych nie jest stosowana siew krzyżowy, czy też krzyżowo-trójkątny, nie obsiewa się u nas na większą skalę pol kwilfikowanym ziarnem siewnym, za mało docenia się jeszcze sąsiedzką wymianę zboża. W rezultacie plon z takich zestawów jest niższy o 10 do 50 proc.

Dlatego właśnie konieczna jest pełna mobilizacja kół ZMP do walki z przesądami, z ciemnotą i zacofaniem, do walki o wprowadzenie podstawowych zasad nauki w rolnictwie i przekonywanie chłopów pracujących o jego osobistych korzyściach, które daje właściwa uprawa roli.

Nowe formy w walce o podniesienie produkcji rolnej

W dyskusji przedstawiciele młodej inteligencji wiejskiej dzielili się swoimi osiągnięciami, wskazywali na nowe formy pracy w walce o podniesienie produkcji rolnej. Edward Szepietowski, agronom zespołu PGR Pszczółki, mówił o pracy powstałych młodzieżowych бригад wysokich urodzajów roślin i hodowli bydła. Młodzież tego PGR-u, w odpowiedzi na apel Rogaczewskiego i Stefaniuka, pilnie przerabia na szkoleniu materiały o tematy

Setny rejs »Ślaska«

Do portu gdańskiego zawinął ostatnio statek „Ślaska”, który ukończył w ten sposób swój setny rejs na linii fińskiej. „Ślaska” już od dłuższego czasu utrzymuje regularną komunikację między portami polskimi i fińskimi, przywożąc do kraju m. in. celulozę, metały kolorowe, różnego rodzaju maszynę dla przemysłu, a z Polski do Finlandii przewozi polskie wyroby drzewne, żelazne, tekstylne i inne.

Statek „Ślaska” należy do przodujących statków Polskich Linii Oceanicznych. Załoga jego wykonuje swe zadania planowe przed terminem. Plan III kwartału np. wykonała załoga „Ślaska” ze znaczną nadwyżką. W wyniku współpracy z załogą o obniżkę kosztów własnych załoga maszynowa statku w trzech kwartałach br. zaoszczędziła 82 tony węgla.

Pierwszy krajowy zjazd aktywnych młodzieżowych średnich szkół artystycznych

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbył się pierwszy krajowy zjazd aktywnych młodzieżowych średnich i licealnych szkół artystycznych, zorganizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki i Zarząd Główny ZMP. W dwudniowym zjeździe, który zgromadził ponad 200 delegatów młodzieżowych, wzięli również udział dyrektorzy i wizytatorzy szkół artystycznych oraz przedstawiciele zarządów wojewódzkich ZMP.

Głównym tematem obrad było zagadnienie podniesienia średniego szkolnictwa artystycznego na wyższy poziom ideologiczny i fachowy.

Podsumowanie dyskusji dokonał minister kultury i sztuki W. Sokorski. Na zakończenie uczestnicy zjazdu uchwalili rezolucję, która m. in. wskazuje na potrzebę silniejszego powiązania pracy społecznej młodzieży z pracą masowo-kulturalną w środowisku robotniczym, w zakładach produkcyjnych oraz na wsi — w gromadach, PGR-ach i spółdzielniach.

produkcyjnych. Dnia 12 bm. 10 osobowa delegacja młodzieży uczestnicząca w naradzie została przyjęta przez wiceprezesa Rady Ministrów — J. Cyrankiewicza. W czasie przyjęcia delegacja przekazała wiceprezowi Rady Ministrów zobowiązania młodzieży szkół artystycznych wzmocnienia pracy nad zdobywaniem jak najszerszej wiedzy, aby zwiększyć swój wkład w rozwój i upowszechnienie polskiej kultury.

Trzy normy roczne czółowego traktorzysty

OPOLE (PAP). 1300 ha orki średniej, a więc prawie trzy normy roczne wykonał w tym roku do 4 grudnia czółowy nasz traktorzysta z zespołu PGR Wojnowice, pow. Raciborz w woj. opolskim — Stefan Marczak, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” II kl. Marczak jeździ na ogumionym „Ursusie”. Wysokie przekroczenie swoich zadań uzyskał wyłącznie w pracach polowych.

Nie poprzestając na tym sukcesie, Stefan Marczak postanowił dla uczczenia II Zjazdu PZPR wykonać do 30 bm. dalszych 50 ha orki średniej przy orkach glebokich.

Rada Bezpieczeństwa odrzuciła po raz czwarty dyskusję nad sprawą Triestu

NOWY JORK (PAP). Dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym odrzucono dyskusję nad sprawą Triestu. Wskazując na to, że problem ten nie jest jeszcze do końca rozwiązany, Rada Bezpieczeństwa odrzuciła po raz czwarty dyskusję nad sprawą Triestu.

Wskazując na to, że problem ten nie jest jeszcze do końca rozwiązany, Rada Bezpieczeństwa odrzuciła po raz czwarty dyskusję nad sprawą Triestu. Wskazując na to, że problem ten nie jest jeszcze do końca rozwiązany, Rada Bezpieczeństwa odrzuciła po raz czwarty dyskusję nad sprawą Triestu.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego A. Wyszyński poprosił wniosek delegacji amerykańskiej, wskazując na obudowy jej charakter. Co się týczy prowadzonych za plecami Rady Bezpieczeństwa separatywnych rokowań w sprawie Triestu między USA, Anglią, Francją, Włochami i Jugosławią — Wyszyński raz jeszcze wykazał, że rokowania te mają na celu ostateczne anulowanie tej części traktatu pokojowego z Włochami, która dotyczy utworzenia wolnego obszaru Triestu. Ci, którzy skądą tu obłudne oświadczenia o rzekomym pokojowym dążeniu trzech mocarstw do chodnich — oświadczył Wyszyński — w rzeczywistości dążą bez wiedzy pozostałych uczestników traktatu pokojowego z Włochami do ostatecznego przekształcenia wolnego obszaru Triestu w anglo-amerykańską bazę wojskową, wciągając go do agresywnego bloku atlantyckiego.

Rokowania w sprawie Triestu między rządami USA, Anglią, Francją, Włochami i Jugosławią są bezprawne. Domagamy się — stwierdził Wyszyński — niezwłocznej odmowy i pozytywnego rozwiązania sprawy mianowania gubernatora tego terytorium. W głosowaniu wniosek amerykański został przyjęty 8 głosami.

Tajne artykuły do układu o »armii europejskiej«

PARYŻ (PAP). Dziennik „Tribune de Nations” donosi, że wicepremier Francji Teilgen, przemawiając na jednym z zebranych warszawskich przyznał, że istnieją nie opublikowane „specjalne” artykuły, uzupełniające układ o „europejskiej wspólnoty obronnej”. Jedno z tych „specjalnych porozumień” podpisane zostało przez ministrów spraw zagranicznych sześciu krajów zachodnio-europejskich w dniu 27 maja 1952 roku. Porozumienie to może ulec zmianie tylko w wypadku zgody sześciu zainteresowanych rządów. Uchwalono przy tym, że o takim tym układzie parlamenty nie zostaną poinformowane i że nie będzie on podlegał ratyfikacji.

„Tribune de Nations” stwierdza, że jeden z tych specjalnych artykułów ustala liczebność wojsk, które państwa podpisujące układ oddadzą do dyspozycji „wspólnoty”.

M. R.

Satyra polityczna

DYMNA ZASŁONA



(Humor)

S'MIAŁO i szaczerze

W wyniku naszych interwencji

„Arged 2” w Gdańsku zapewnił nas, że wystąpi do swoich władz zwierzchnich o wznowienie produkcji luksusowych past do buwiania.

„należność za zniszczone spodnie podczas akcji ratunkowej została przekazana strażakowi ob. W. Czubkowi przez Rejon Lasów Państwowych w dniu 19 listopada br.

Chciałabym przeczytać — a nie mogę

Moja przyjaciółka gorąco namawiała mnie do czytania książki Feuchtwangera pt. „Goya”. Ponieważ jest to książka dość droga, nie kupiłam jej, lecz udałam się do Czytelni Miejskiej w Gdyni na Skwerze Kościuszki. Dowiedziałam się jednak, że „jest to książka bezwartościowa i mało arystyczna i takich książek Czytelnia Miejska w Gdyni nie ma”.

Jak słyszałam od mojej przyjaciółki, która dużo czyta i interesuje się literaturą, jest to książka beletrystyczna — biograficzna, życiorys jednego z największych malarzy świata, napisany przez bardzo znanego i cenionego autora. Dlaczego więc Czytelnia Miejska w Gdyni nie umożliwiała swoim czytelnikom przeczytania tak cennej pozycji i kto wydał tak ostrą opinię o tej książce, którą musi przecież mieć wartość, skoro została obecnie wydana?

Małgorzata Kowalska
Gdynia

Winnych LISTACH

NIE NALEŻY ZAPOMINAC O NUMERZE MIESZKANIA

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku rozważa naszą „Telegraficzną zagadkę” z 16 ub. m., stwierdzając, że w wysłanym do Sopotu telegramie nadawca nie podał numeru mieszkania adresata. Ponieważ adresat był sublokaterem i nie figurował w spisie lokatorów, odnalezienie go napotkało trudności, z którymi doręczyciel nie mógł się uporać. Przypadała nam więc do głowy myśl, że nadawca powinien być ostrzeżeniem dla innych nadawców depesz, aby przy numerze domu podawali również numer mieszkania, co ułatwiłoby pracę listonoszowi i zagwarantowało możliwość właściwego doręczenia depeszy.

PANIENKA Z OKIENKA

Milo jest nam przeczytać list, w którym „Nadawca” chwali urzędniczkę z

przejawiającym okienku była duża kołeczka, zarysowana i podpisana do nr 10. Pomiędzy innymi zajęła urzędniczkę załatwić sprawę „Nadawcy” szybko i uprzejmie, zyskując sobie wdzięczność klienta i... pochlebną notatkę w „Śmiało i szaczerze”.

GOŚĆ W PRÓG — A W GOSPODZIE POPIŁOCH..

„bo trudno inaczej określić stan ducha, w jakim znajduje się personel go spody GS w Redzie gdy przyjdzie klient, który wyraża pragnienie napięcia się gorącej herbaty czy też zjedzenia czegoś ciepłego.

A cały ten popłoch wynika stąd, że w gospodzie brak węgla i do pieców

suchenhenen, i do opalania sali. Wydało mi się — pisze korespondent ob. A. W. — że należałoby kierownictwo gospody obudzić ze snu zimowego i na mówić do żywego zajęcia się zaspokojeniem potrzeb swojej placówki.

Odpowiedzi REDAKCJI

Edward Skrzypczak, Tczew. — W Tczewie nie ma oddziału PZF, możecie natomiast skontaktować się listownie z sekretariatem oddziału gdańskiego PZF w Sopocie, ul. Syrokomli 6, lub też w czasie bytności w Gdańsku wstąpić do „Domu Drukarza” przy ul. Garncarskiej między godz. 17 a 19, ale tylko w środy.

Elżbieta Rampalska - Fuchs, Oliwa. — Sprawę, o której piszecie, może załatwić Ministerstwo Spraw Zagranicznych, dokąd możecie się zwrócić listownie.

Na odwrót

Sąd Najwyższy w USA oddał skargę apelacyjną 9 pracowników amerykańskiej stacji telewizyjnej, zwolnionych z pracy za krytykę programów tej stacji. Sąd Najwyższy USA orzekł, że według ustawy Tafta - Hartleya każdy pracodawca może zwolnić pracownika czy robotnika, „który publicznie krytykuje jego wyroby”.

Tego samego dnia redakcje dwóch warszawskich piśm zwołały zjazdy swoich korespondentów. Takie same zjazdy organizują również inne piśma polskie. W naszym kraju krytyka i samokrytyka jest podstawą postępu, a najwyższe władze naszego państwa i partii nawołują do śmiałego krytykowania wszelkich niedociągów w naszej produkcji i w naszym życiu publicznym. Niedawno kilkunastu korespondentów robotniczych i chłopskich oraz dziennikarzy otrzymało wyróżnienie odznaczające państwowe m.in. za ceną i tworząc krytykę błędów w pracy różnych instytucji i zakładów przemysłowych. Co prawda i u nas zdarzają się ludzie, którzy próbują zastraszyć krytycznie usposobionych korespondentów, albo zlekceważyć krytykę prasową. Ale ciekawym „dusicielom krytyki” nasze władze i partia wypowiedziały zdecydowaną walkę. Na ostatnim zebraniu Stowarzyszenia Dziennikarzy wysunięty został postulat uzupełnienia dekretu o krytyce przepisami, przewidującymi odpowiedzialność karną dla tych, którzy usiłowałyby wykreślić się od odpowiedzi na krytykę, albo próbowali krytykę tłumić. Takie są fakty u nas i w Stanach Zjednoczonych. Ale fakty nie przeszkadzają amerykańskim radio - szczekaczkom i prasie głosić, że USA to kraj „wolności” i „demokracji”, a Polska — to kraj „za żelazną kurtyną”. Jednak fakty wykazują, że jest akurat odwrotnie. (Wi)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Na marginesie mistrzostw szermierczych Polski

By szable gdańskie częściej trafiały

W niedzielnym odbył się w Krakowie drugi i zarazem ostatni etap drużynowych szermierczych mistrzostw w szpadzie i szabli. Wzięło w nich udział trzech zawodników Wybrzeża, co daje nam smutny obraz w tej dyscyplinie sportu. Nie jest to dla nas niespodzianką, zarówno bowiem zawodnicy jak też zainteresowani działacze kultury fizycznej znają trudną sytuację szermierki na Wybrzeżu.

Ta mało popularna w naszym województwie gałąź sportu osiąga jednak poważne sukcesy w skali międzynarodowej. Któż z nas nie słyszał o mistrzu świata juniorze Zablockim, lub finaliście mistrzostw świata w Brukseli — Pawłowskim.

Niestety, na Wybrzeżu szermierka należy do rzędu kopciuszków. Sprawdzianem tej surowej oceny bywają imprezy w skali ogólnokrajowej, w których udział zawodników Wybrzeża był bardzo skromny. Faktu tego nie może zmienić nazwisko jednego mistrza sportu — Palgi, który zresztą tradycyjnie już zdobywał mistrzostwo Polski w bagnecie.

Zastanawiamy się jednak nad przyczynami, które się na to składają. Na pierwszy plan wysuwa się, oczywiście brak odpowiedniej kadry szkoleniowej. Ofiarą pracy trenerów — tkowskiego, Wierzy i Sli — w tym nie może absolutnie zaszkodzić rosnących stale potrzeb flościowych oraz jakościowych

młodości. Pamiętajmy, że szermierka jest sportem wybitnie technicznym, gdzie przede wszystkim decyduje precyzja. Przystosować się do niej można przez długie i cierpliwe trenunki pod okiem dobrego trenera. A jeśli trenerów brak...

Szermierka poważnie zaniedbywana jest przez same zresztas. Po roku np. istnienia rozpadły się sekcje w Budowlanych i Ogniwie. Dalszym mankamentem jest mała ilość imprez. W ciągu roku odbyły się tylko trzy turnieje klasyfikacyjne, jeden jedyny I krok, parę spotkań towarzyskich i to wszystko.

Siabro pracuje sama sekcja szermierza przy WKKF. Po wyborze jej przewodniczącego ob. Jezierskiego na kurs trenerów dla AWF w Warszawie, pozostali działacze nie wykazują właściwej troski o rozwój tej dyscypliny. Nie wykonywane są plany w klasyfikacji, zaniedbany jest odcinek szkolenia. Jeżeli dodać do tego brak sal treningowych, słabą jakość

sprzętu i wyżej wspomniany brak sił instruktorskich, — to w sumie otrzymamy niezbyt różowy obraz sportu szermierczego na Wybrzeżu.

Przed paru tygodniami bawił na Wybrzeżu przedstawiciel GKFF, sędzia międzynarodowy dr Nawrocki. Obiecał on w imieniu GKFF stworzenie na Wybrzeżu ośrodka specjalizacyjnego w szermierce. Ośrodki takie istnieją w Stalingradzie, Krakowie, Warszawie i Łodzi i przyczyniły się do podniesienia poziomu szermierki w tych województwach. Na taki ośrodek sympatyczny szermierki na Wybrzeżu oczekują z niecierpliwością...

Czterodniowy turniej szermierczy w szpadzie i szabli przyniósł podwójny sukces drużynie CWKS. W szabli w walkach finałowych CWKS pokonał Górnik i Gwardię, a o ostatecznym tytule mistrzostwim zdecydował pojedynek CWKS — Budowlani zakończony zwycięstwem drużyny woskowej 9:6. Najwięcej punktów dla CWKS zdobył Pawłowski, dla Budowlanych Zablocki.

W szpadzie CWKS w finale pokonał Górnik 9:6 a w decydującym spotkaniu Stal 9:7. Mistrzostwa drużyna walczyła w składzie: Jaroń, Pawłowski, Przeździecki i Wójcik. Os.

Basen pływacki w Gdyni dla wszystkich zdających normy SPO

Przez 3 dni, tj. 21, 22 i 23 bm. basen pływacki w Gdyni udostępnił będzie w godzinach 8—17 dla wszystkich tych, którzy dotychczas nie zdobyli norm pływackich na oznakę SPO i BSPO.

Ci, którzy pragną jeszcze w tym roku zdobyć normy, winni zgłaszać się w grupach zorganizowanych, przy czym przed startem należy przedłożyć zaświadczenie lekarskie.

Możliwość zdobycia norm pływackich winny wykorzystać szczególnie szkoły podstawowe i średnie oraz szkolnictwo zawodowe, które w poważnym miarze nie może wykonać swych rocznych planów w uzyskaniu oznak „Sprawy do Pracy i Obrony”.

JUTRO W RADIO

CZWARTEK — 17. 12. 1953 r.

6.15 — Kom. PIHM. 6.16 — „Z każdym dniem”. 6.20 — Muzyka. 6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Muzyka. 7.48 — Stan pogody. 7.30 — Program. 7.55 — Wład. 8.00 — Muzyka rozr. 8.16 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.50 — Komunikaty. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — Muzyka lud. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Pop. muzyka symf. 13.15 — Kom. PIHM. 13.50 — Koncert solistów. 14.10 — Aud. dla klas I—II. 14.30 — Stud. dla kl. VI. 15.00 — Muzyka. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — Aud. literacka. 15.30 — Aud. dla dzieci i Wójcik.

cl. 16.00 — Wschodnia Radiowa. 16.21 — Włoska muzyka operowa. 16.45 — „Przy muzyce o sporcie”. 17.00 — Wład. 17.15 — Aud. z cyklu: „Z nośny wychowawcy”. 17.25 — Amator. ze spły świat. przed mikrofonem. 17.50 — Raport z portu gdańskiego. 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEN. 18.10 — Rep. z cyklu: „Tam, gdzie powstają statki”. 18.15 — Kwadrans chopinowski. 18.30 — ODPOWIEDZI PALI 49. 18.45 — Muzyka. 18.50 — Koncert. 19.10 — Kurs jęz. ros. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Dla każdego coś milego”. 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wład. sportowe. 21.32 — „Słowniczek muzyczny”. 22.00 — Aud. literacka. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.20 — Symfonia C-dur Bizeta. 22.49 — Muzyka operowa. 23.50 — OST. WIAD.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżynierów, techników i mistrzów elektryków, specjalistów montażu urządzeń elektrycznych zatrudni Lubelskie Zjednoczenie Elektromontażowe w Lublinie, ul. Furmańska 1, tel. 38-37, 48-40. Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym w budownictwie. Dla przyjeżdżających mieszkanie w hotelach robotniczych. Po okresie 3-miesięcznym przydział mieszkania zapewniony. 2323-K

30 kosztorysantów budowlanych wysokokwalifikowanych przyjmie od zaraz Wojewódzkie Biuro Projektów w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Mieszewskiego nr 17. Zgłoszenia należy składać w dziale kadr w godz. od 8 do 16. 2301-K

Technika normowania, kalkulatora, inspektora kontroli, brakarza przyjmie Zarząd Bazy Sprzętowej - Remontowej Z. B. I. M. Gdańsk - Ostrów. Warunki płacy zgodnie z U. Zb. P. w budownictwie. Wymagane odpowiednie kwalifikacje fachowe. Zgłoszenia osobiste przyjmuje kier. s. kadr. 2270-K

Technika elektryka na stanowisku technika norm zatrudni od zaraz Zakład Remontowy Energetyki w Gdańsku. Reflektanci winni się zgłaszać w oddziale personalnym w Gdańsku, ul. Dzierżanowskiego 11-15 w godz. 8—15. 2311-K

Dozorca nocno - dzienny potrzebny natychmiast „Arged”, Oliwa, ul. Ślaska 3/4. 8329-G

OBWIESZCZENIA

Spółdzielnia Pracy „Tękozielnicza” w Gdańsku - Oliwie wzywa klientów do odbioru w terminie do 23. 12. 1953, zamówień z lat 1950-1952, wykonanych z materiału. Spółdzielnia, jak również z materiałów powierzonych. Po tym terminie nie realizowane zamówienia zostaną upłynione. 2313-K Zarząd Spółdzielni

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Gdyni zawiadamia, że zgodnie z par. 26—27 Statutu nr 2 Spółdzielni Spożywców zwołuje jesienne walne zgromadzenie delegatów, które odbędzie się w dniu 30 grudnia 1953 r. o godzinie 18 w świetlicy Miejskiej Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego w Gdyni, przy ul. Traugutta nr 9.

Porządek obrad podany został w zaproszeniach. 2319-K Zarząd P. S. S. w Gdyni

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

KUPIMY natychmiast prywatnie lub przez pośrednika, każdą galwaniczną prądnicę, nawet uszkodzoną. Warszawa, ul. Rutkowskiego 10. „Elektryk”. Telefon 6.26.50. 2321-K

ELEKTRYCZNA lub ręczna maszyna do liczenia czterodziałaniowa, sumator oraz arytmometr kupi pilnie — Przedsiębiorstwo Państwowe. Oferty „28947” składać: Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Marszałkowska 3/5. 2322-K

KUPIMY lewary wózkowe, wielokrążki (flaszencugi), szlifarki, wiertarki, stare klucze i świece Auto - Technika skład części samochodowych, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 179, tel. 315-05. 8321-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM rower męski „Baltyk” nowy. Telefonować wieczorem 17-72. 3692-P

SPRZEDAM natychmiast komplety: stołowy, wyplatany, gabinet i kuchnie. Wład. Wrzeszcz, ul. Kochanowskiego 5 m. 5. 8314-G

SPRZEDAM radio nowe „Mazur” Sopot, Stallna 760 m. 7. 8307-G

SPRZEDAM głęboki wózek dziecięcy, stan dobry. Wrzeszcz, Lelewela 14a/6. 8312-G

MASZYNE do podnoszenia ciężarów sprzedam. Wrzeszcz, Ludwika Waryńskiego (Libermanna) 37/3. 8319-G

KANARKI harcenne najlepiej gatunku sprzedaje — Przeperski, Sopot, Bieruta 35. 8322-G

LOKALE

ZAMIEŃ małą willę, ogród Warszawa, Leśna Podkowa na mieszkanie w Sopocie. Sopot, Mickiewicza 26. 3691-P

ZAMIEŃ mieszkanie dwu pokojowe, kuchnia, łazienka, przedpokój, ogród Gdynia na dwupokojowe mieszkanie bez ogrodu Gdynia. Tel. 22-86. 3690-P

LEKARZ internista z okolicy podgórskiej zamieni się z kolegą placówką mieszkaniem. Wład. Gdynia, Górne Wały 22, Loret. 3677-P

ZAMIEŃ 2 pokoje z kuchnią, ogródkiem w Wrzeszczu ul. Traugutta 81 m. 2a na pokój z kuchnią, ogrodem i możliwością trzymania inwentarza lub na 2 male w trójmiescie. 8211-G

DO wynajęcia wielka stajnia z mieszkaniem, Gdańsk - Nowe Ujeścisko, Śródkowa 4. 8317-G

3 POKOJE z kuchnią, wygodną w Gdyni zamienię na dwa mieszkania jednopokojowe z kuchnią w Gdyni. Wład. Gdynia, Kłosa nr 10 (przystanek trolejbusowy Oksywie przy dworcu Gdynia). 8323-G

KULTURALNY pracujący młody człowiek poszukuje w Sopocie, Oliwie lub Wrzeszczu pokoju z umeblowaniem, łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „8327”. 8327-G

PRACA

FRYZJERKA potrzebna na stałe. Mieszkanie zapewnione. Kartuz, Rynek 18. 3688-P

FRYZJERKA - mankurzystka poszukuje pracy. Oferty poście-restaurant Gdynia 9, Antczak. 3676-P

POTRZEBNA samodzielna gospośka, Gdynia, Wrzeszcz Nowotki, Ujejskiego 33 m. 8, od godz. 18. 8310-G

POSZUKUJE starszej uczelnej pomocy domowej do na tej rodzinie. Wład. Gdynia, Podwale Staromiejskie 100 — Ciastkarnia. 8325-G

ZGUBY

WERTHER Jan Gdynia, ul. Świętojańska 122/3 zgubił przepustkę wstępu na teren portu i statków. 3694-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Stodur Brońsk, Karpusze, gm. Kądów, pow. Malbork. 3687-P

ZGUBIONO przepustkę Stocznicy Gdańskiej na nazwisko Lewalski Józef, Gdynia-Orłowo, Architektów 65. 8308-G

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 1777 na nazwisko Zdzisław Jan Wrzeszcz, Boleśława Chrobrego 8. 8306-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Gajewski Józef, PGR Marynowo, p-ta Nowy Dwór Gdański, pow. Gdański. 8315-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kaczmarek Edward, PGR Marynowo, p-ta Nowy Dwór Gdański, pow. Gdański. 8316-G

ZGUBIONO przepustkę stałą nr 30384 Stocznicy Gdańskiej na nazwisko Bartnicki Tadeusz, Sopot, ul. Rokossovskiego 46/5. 8318-G

BUCZEŁ Józef, Gdańsk, Sułkiewicza 19b — zgubił portfel z prawem jazdy i innymi papierami. 8320-G

SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Wróblewski Stanisław, zam. Gdańsk - Siedlce, Kartuska 61/7. 8324-G

ZGUBIONO legitymację Siu zby Zdrowia nr 42787 na nazwisko Falk Jan, Gdańsk - Wrzeszcz, Smoluchowskiego 6/10. 8328-G

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 17225 wydaną przez Politechnikę Gdańską na nazwisko Oskroba Kazimiera Wrzeszcz. Wysłańskiego 9. 8331-G

ZGUBILEM trzy legitymacje szkolne na nazwiska: Kowalski Marian Nr 321, Olejniczak Bronisław Nr 5, Wiczak Hieronim Nr 192. Gdynia, Al. Zjednoczenia 3 T. R. M. 3693-P

SAFRANSKI Mieczysław — Gdańsk - Orunia, Żuławska 15/4 zgubił miesięczną przepustkę do portu Gdynia i legitymację służbową Nr 61.59. 8326-G

Nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych ukazały się książki: J. Bardach, A. Gieysztor, H. Łowmiański, H. J. aleczyński, HISTORIA POLSKI do r. 1466 Warszawa 1953, str. 370, zł 8,50 S. Arnold, J. Michalski, K. P. arski, HISTORIA POLSKI od połowy XV w. do r. 1795 Warszawa 1953, str. 186, zł 5,20 o nabycia w księgarniach „Domu Książki” 2289-K

CHOINKI

Oddział Obrotu Art. Warzywniczo - Owocowym Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Gdańsku uruchomił przedświąteczną sprzedaż choinek

w następujących punktach:

1. Oliwa, ul. Armii Polskiej 7
2. Oliwa - Jelitkowa, ul. Bałtycka 36
3. Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 72
4. Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 33
5. Wrzeszcz, ul. Kościuszką 61
6. Nowy Port, ul. Oliwska — eksped. tow.
7. Brzeźno, ul. Gdańska 2
8. Letniewo, ul. Starowiejska 16
9. Gdańsk, Targ Drzewny — Zbrojownia
10. Trojan, ul. Sienna 14
11. Siedlce, ul. Kartuska 213
12. Orunia, ul. Jedn. Robotniczej 20.

CENY: choinki male do 1 m — zł 5,— choinki średnie od 1—2 m — zł 8,— choinki duże od 2—3 m — zł 12,—

Miły, praktyczny ułani

PODAREK kupisz

W SKLEPACH P.H.D. JUBILER

DAWN. CENTRALA JUBILERSKA